

JOW to Polak z każdego powiatu!

Apeluję do moich rodaków aby 6 września głosowali za zmianą ordynacji proporcjonalnej na większościową. Rzadko kiedy naród ma szansę zmienić swoją przyszłość w kulturalny i pokojowy sposób. System proporcjonalny przez ćwierć wieku okazał się tak szkodliwy, że czas go zmienić.

Jego podstawową wadą jest zdolność do tworzenia z partii mafii politycznych, manipulujących potencjalnym elektoratem w celu przetrwania w polityce i często reprezentujących interesy niezgodne z polską Racją Stanu. Mafie polityczne mają na celu dalsze zniewolenie Polaków biedą.

Przy pomocy ordynacji proporcjonalnej liderzy partii politycznych mają możliwość wprowadzenia do Sejmu ludzi ze swoich list preferencyjnych, a nie na podstawie ilości głosów wyborczych. Dzięki temu zawsze te same osoby dostają się do Sejmu mimo że wielu z nich jest znienawidzonych przez Polaków.

Po 25 latach tej niedoli nadeszła okazja aby zmienić system wyborczy na ordynację JOW abyśmy nareszcie mieli możliwość rzeczywistego wyboru swoich politycznych reprezentantów. Chodzi głównie o to aby nasz Sejm w końcu reprezentował nasze narodowe interesy. Inaczej Polska dalej będzie ofiarą obcych nam kulturowo ludzi i ich korporacji, które mają na celu czerpanie jak największych zysków i niszczenie wszelkiego potencjału rozwojowego kraju.

Obecnie ordynacja proporcjonalna w wyborach do Sejmu stwarza problem „dziedzictwa” w polityce, gdzie syn zostaje posłem ojca posła, a jego wnuk pewnie też będzie posłem. Jest to zjawisko bardzo szkodliwe. Trudno oczekiwać aby „dziedziczni” posłowie rzeczywiście reprezentowali interesy wyborców. System większościowy z kolei pozwala na pozytywną selekcję liderów politycznych, a to według mnie jest jego największa zaleta, dającą wiele nadziei na przyszłość.

Chodzi o to aby nasz Sejm miał jak najlepszych, najbardziej skutecznych naszych posłów.

Konstytucja określa naród jako swego suwerena ale przez ordynację proporcjonalną wcale tak nie jest, ponieważ wyborca nie ma kontroli nad reprezentacją w Sejmie. Jest to niedopuszczalne w demokracji parlamentarno-gabinetowej, ponieważ Sejm wyłania rząd, który w praktyce rzadko pracuje w interesie Polaków.

Nasz kraj jest pod silnym wpływem interesów wielu państw takich jak Izrael, Niemcy, Rosja i USA. Inne narody też wyzyskują nas ile mogą. Dlatego Polacy muszą mieć w Sejmie zaufanych posłów uczciwie wybranych przy użyciu ordynacji większościowej.

Zmiana systemu wyborczego nie jest drastyczna, ponieważ i tak bogatsze partie polityczne mają większe szanse wprowadzenia dużej ilości swoich przedstawicieli do Sejmu. Nie będzie więc to transformacja rewolucyjna ale da ona wyborcom większą kontrolę nad ich delegatami w Sejmie. Przynajmniej do czasu kiedy Polacy zaczną finansowo wspierać swoich politycznych liderów.

Jak wiadomo wybory do Senatu już odbywają się przy ordynacji JOW. W czasie poprzedniej elekcji, w wyniku medialnej propagandy większość miejsc zgarnęła Platforma Obywatelska, ponieważ niezależni kandydaci nie dostali należytego wsparcia od swoich wyborców. Kiedy macie w swoim okręgu dobrego kandydata na posła lub senatora, dodajcie mu skrzydeł wspierając go małymi datkami pieniężnymi wpłacanymi na jego konto. Nie jest ważne, czy wasz kandydat jest biedny czy bogaty - te małe dotacje są dowodem rekomendacji i już na tym poziomie mogą doprowadzić do zwycięstwa. Kiedy rozniosą się wici, że wasz kandydat jest finansowo wspierany, może to zwiększyć wyborczą frekwencję,

ponieważ na człowieka z udokumentowanym pieniężnym dofinansowaniem wielu innych też będzie chciało głosować.

Wasz kandydat potrzebuje funduszy na ulotki i plakaty wyborcze, wynajęcie sal do spotkań, produkcję i emisję telewizyjnych spotów, pokrycie kosztów biura. Wszystko to jest niezbędne do odniesienia sukcesu, jakim jest miejsce w Sejmie lub w Senacie. Inaczej zawsze jakiś partyjniak okazyjnie zostanie senatorem bez żadnej odpowiedzialności za wasz okręg wyborczy.

Wielu z was obawia się zmian, bo mogą one pogorszyć waszą sytuację. Nie ma się czego bać. Ordynacja JOW w wyborach do Sejmu nie zdestabilizuje Polski. Wręcz przeciwnie wprowadzi równowagę polityczną. Wreszcie będziecie mogli wybrać wiernie służących Wam reprezentantów. Z własnego doświadczenia już wiecie, że nie można polegać na obietnicach kandydatów partyjnych wybranych przy ordynacji proporcjonalnej.

Polska kilka wieków temu była mocarstwem. Nawet po zaborach, po krótkim okresie niepodległości udało nam się odeprzeć atak sowieckich bolszewików. W czasie II-ej Wojny oraz wiele lat po niej rosyjscy bolszewicy skutecznie zabijali i gnębili ludzi z naszej elity i ich liderów. Wróg aby zniewolić ludzi likwiduje ich przywódców. Naród bez dobrych liderów jest ofiarą wyzysku przez obcych i łupem dla międzynarodowych rozbójników. Jednocześnie dobrzy przywódcy rodzą się każdego dnia i są wśród nas ale system wyborczy nie dopuszcza ich do rozwinięcia skrzydeł. Przez proporcjonalną ordynację wyborczą Polską rządzą mafie polityczne, niszczące wszelkie inicjatywy Polaków. Sukces rodaków w ich własnym kraju jest nimile widziany a nawet tępony.

Najwyższy czas aby zmienić scenę polityczną wybierając nowych ludzi, mających wsparcie głosujących w swoim okręgu, ludzi znanych, którym można zaufać, że

będą reprezentować interesy swoich wyborców i bronić ich przed wszelką grabieżą. Poseł to nasz posłaniec, a nie chłopiec na posyłki lidera swojej partii.

Nieoczekiwaną decyzją byłego prezydenta Bronisława Komorowskiego Polacy dostali prezent w postaci Referendum. Jeśli nasz naród skorzysta z tej okazji to powstanie możliwość wyboru naszej prawdziwej elity politycznej, która stworzy warunki rozwoju. Taka okazja jak Referendum JOW 6-go września prędko się nie powtórzy.

Rozumiem, że wielu z was przez 25 lat przyzwyczało się do głosowania według ordynacji proporcjonalnej i obawia się zmiany. Przypomina mi to ptaka, który całe życie wychowany w klatce bał się z niej wyjść na wolność. Ordynacja JOW daje każdemu rodakowi wolność czynnego lub biernego wyboru. Tylko przy ordynacji JOW naród jest suwerenem, któremu służą politycy.

Polityka jest największą dźwignią na świecie umożliwiającą wprowadzenie zmian w warunkach rozwoju czy też zniewolenie obywateli. Tak wiele zależy od działalności ludzi posiadających władzę. Dlatego wybór dobrych politycznych liderów to jest "być lub nie być" dla naszego narodu.

Jaka będzie Polska rankiem 7-go września po Referendum? To od waszych głosów zależy czy będzie radosna i pełna nadziei na pozytywne zmiany, czy też smutna że stale jest to samo?

Obecnie (CBOS) 46 procent Polaków uważa, że sytuacja w kraju zmierza w złym kierunku. Podobnie jak w poprzednich miesiącach, największa część ankietowanych wyraża niezadowolenie z sytuacji na scenie politycznej. Przy ordynacji proporcjonalnej jest to bezsilne zaciskanie pięści, ponieważ indywidualny wyborca nie ma kontroli nad tym, kto będzie w następnym Sejmie.

Rodacy, życzę wam wygranej w tym bardzo ważnym dla waszej przyszłości Referendum. Aby Polska, nasza ojczyzna nareszcie stała się matką, a nie jak do tej pory okrutną macochą.

Stan Tyminski

Acton, Kanada, 31 sierpnia 2015

www.rzeczpospolita.com